DODATEK
ROLNICZY, PRZEMYSŁOWY I HANDLOWY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

No. 12.

Poznań, dnia 24. Marca 1862.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki, Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa rolniczego w powiatach odolanowskim, ostrzeszowskim i pleszewskim z r. 1861.

Szanowni członkowie! Od zawiązania Towarzystwa naszego rok jeden upłynął. W myśl § 16 ustawy winien zarząd zdać wam, panowie, sprawę z czynności swoich i rozwoju Towarzystwa. Nie żądajcie panowie dziś już namacalnych owoców z pracy podjętej około dobra ogółu; nie upatrujcie w kilku zgromadzeniach i kilkunastu rozprawach znacznego postępu w pracy naszej. Nie zdołaliśmy wznieść budowy Towarzystwa naszego wyżej jak na fundamenta, tyle przecież powiedzieć sobie możemy, że, o ile siły nasze słabe i okoliczności sprzyjające pozwalały, staraliśmy się rozwijać i krzewić Towarzystwo. Od was, szanowni członkowie, zależy dalsze powodzenie jego, bez waszej gorliwości i pilności najlepsze chęci zarządu żadnego nie wydadzą owocu.

Towarzystwo rolnicze w powiatach odolanowskim, ostrzeszowskim i pleszewskim, zawiązane w d. 22. Stycznia r. z., zajęło się przedewszystkiem wyborem zarządu. Przyjąwszy za zasadę, aby każdy powiat, do składu Towarzystwa należący, miał równą liczbę zastępców w zarządzie ogólnym, wyznaczono z każdego powiatu po pięć osób do zarządu.

Z powiatu odolanowskiego wybrani zostali: Panowie: Michał Biernacki z Czekanowa, ks. Jan Leszczyński z Raszkowa, Józef Lipski z Lewkowa, Dominik Lisiecki z Chotowa, Nepomucen Niemojowski ze Śliwnik; z powiatu ostrzeszowskiego: panowie: Piotr Daszkiewicz z Olszowej, ks. Stanisław Klemczyński z Kotłowa, ks. Feliks Strybel z Grabowa, Józef Sulimierski z Domanina, Włodzimierz Wąster z Książenic; z powiatu pleszewskiego: panowie: Jan Działyński z Gołuchowa, ks. Ignacy Kierszniewski z Radlina, Franciszek Miłkowski z Popówka, J. Morawski z Kotowiecka, Stanisław Sczaniecki z Skoraczewa.

Zarząd w ten sposób z 15 członków złożony, wybrał: prezesem pana Józefa Morawskiego, zastępcą prezesa p. Józefa Sulimierskiego, sekretarzem Stanisława Sczanieckiego, zastępcą sekretarza p. Józefa Lipskiego, kasyerem pana Michała Biernackiego.

W ciągu roku członek zarządu, p. Jan Działyński, będąc wybranym do zarządu centralnego Towarzystwa gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego, do którego nasze Towarzystwo przystąpiło, musiał w myśl § 9 ustawy centralnego Towarzystwa rolniczego złożyć powierzony sobie urząd.

W miejsce jego wybrano d. 19. Sierpnia w Pleszewie p. Józefa Unruga z Szałowa.

Pierwszem zadaniem zarządu było poruczone mu ułożenie projektu do ustaw na podstawach przyjętych w d, 22. Stycznia! Projekt ten przedłożony następnemu walnemu zebraniu w dniu 13. Maja, bez zmiany przez zgromadzenie przyjęty, jako ustawa dla Towarzystwa naszege obowięzujący, przez cały zarząd podpisany, wydrukowany i każdemu z członków rozesłany został. Zarząd, chcąc zawiadomić władze krajowe o istnieniu Towarzystwa, a zarazem korzystać z funduszu państwa, udzielanego innym towarzystwom rolniczym, wystósował 12. Paźdz. r. z. podanie do naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego. Pod datą 27. Grudnia r. z., Nro 10,607/61. O. P. odebrał następującą odpowiedź:

Na przedstawienie z d. 12. Października r. bież. oświadczam niniejszem zarządowi Towarzystwa rolniczego w powiatach odolanowskim, ostrzeszowskim i pleszewskim, jako fundusz tegoroczny, przeznaczony na wspieranie resp. zapomaganie towarzystw rolniczych, który mojej przekazany był

dyspozycyi, już jest wyczerpany, przeto do wystósowanego o wsparcie wniosku na ten raz przychylić się nie jestem w stanie. Jeśliby zaś towarzystwo w roku przyszłym rozwijać miało swoją czynność w interesie rolnictwa, w tym to razie nie odmawiam takowemuż wprawdzie zapomagania w miarę zasobów, jakieby pod zarząd mój oddane zostały, nie mogę atoli żadnemi w tym względzie wiązać się przyrzeczeniami. Pozostawić przeto muszę zarządowi Towarzystwa, ażeby wniosek swój o zapomożenie w czasie należytym ponowił, i nadmieniam przytem oraz, jako z zezwoleniem zapomóżki z funduszów państwa łączy się warunek, iż towarzystwo winno mi przedłożyć rok w rok obrachunki kasowe, z których dochodzić się da wyexpensowania składek i napomkniętych zapomożek. Poznań, dnia 27. Grudnia 1861.

O ile zarząd z tej obietnicy korzystać będzie, zda w swoim czasie Towarzystwu sprawę.

Zarząd zwracając dalej szczególniejszą uwagę na to, że nie tak ogólne zgromadzenie trzech powiatów, jak raczej zjazdy częste po powiatach w myśl §. 22. mogą korzystnie wpływać na ducha towarzystwa po powiatach.

W powiecie pleszewskim odbyły się dwa posiedzenia powiatowe. Na jednem, dnia 19. Sierpnia r. z, postanowiono na wniosek księdza Lewandowskiego z Jarocina działać na lud wiejski, by go spowodować do należenia do towarzystw gradobicia. Na drugiem 7. Października, po wysłuchaniu rozprawki p. Truchlińskiego »o rozmaitych sposobach przysposabiania kompostów«, zajmowano się z powodu rozmaitych próbek pszenicy przesłanych przez p. Rankowitza z Pleszewa, kwestyą, jak zapobiedz murzonce w pszenicy. Uważano, że słabe, niewykształcone do siewu ziarno i mokre lata bywają powodem murzonki. Z rozmaitych sposobów podawanych, jako najlepszy środek zapobiegający, uznano zaprawianie ziarna siarczanem miedzi w stosunku 1 funt na 8 do 10 szefli, roztłukły go na proszek i roztworzywszy w dwóch konwiach letniej wody.

P. Unrug przypominał i polecał usilnie kiszenie odchodów od warzywa, głąbów i liści jako paszy dla bydła.

Na temże posiedzeniu polecono siać czerwony łubin, a niektórzy członkowie podjęli się próby.

Trzecie posiedzenie nie mogło się odbyć z powodu choroby referenta.

Członkowie powiatu ostrzeszowskiego, należąc do Towarzystwa dawniej już samodzielnie w tym powiecie istniejącego, nie mieli potrzeby zgromadzać się osobno jako członkowie Towarzystwa trzech złączonych powiatów.

Towarzystwo to odbyło w ciągu r. 1861 dziesięć posiedzeń. Główniejsze kwestye, które na nich rozbierano, były:

1) Jakich trzeba użyć środków do najlepszego przechowania mierzwy w gnojowniach?

2) Jaką wartość ma mierzwa gołębia, i jak się z takową obejść wypada?

3) Jakich wypada użyć środków, aby łubin, który najzbawienniejsze skutki na gospodarstwa pomniejsze wywrzeć może, dla tych uczynić przystępnym?

4) Jaka rasa bydła jest dla nas najstósowniejszą?

5) Jakich użyć należy środków, aby przyjść do rasy koni naszym potrzebom odpowiadającej?

6) Jakie jest najtańsze utrzymanie koni roboczych?

7) O uprawie bulwy i wartości jej w gospodarstwie.

Tutaj nadmienić wypada, że zarząd zważywszy stosunek członków naszego Towarzystwa w ostrzeszowskim powiecie zamieszkałych, z jednej strony do nas, z drugiej do Towarzystwa ostrzeszowskiego od dawna istniejącego, którego rozwiązania nie okazała się potrzeba, postanowił starać się zniewolić całe Towarzystwo powiatu ostrzeszowskiego do wcielenia się w Towarzystwo nasze. Skutek naszych usiłowań w osobnym referacie szan. członkom do decyzyi przedłożymy.

Zarząd w ogóle pięć razy się zgromadził.

Walnych zebrań Towarzystwa w Ostrowie odbyło się wraz ze wstępnem trzy.

Na walnem zebraniu dnia 13 Maja r z., któremu przewodniczył zastępca prezesa, pan Sulimierski, prócz przyjęcia ustaw i przystąpienia formalnego, jako filia do towarzystwa centralnego dla W. Ks. Poznańskiego przez powstanie wszystkich obecnych, a to z powodu odezwy zarządu centralnego z d. 18 Kwiet. 1861 r. ustanowiono wydziały. Zapisało się zaraz:

do oddziału rolnego	11	członków
do oddziału chowu bydła	7	
do oddziału ogólnego	16	

Zgromadzenie zatrudniało się następnie rozbiorem kwestyi przesłanych przez zarząd centralny: »O marglowaniu.«

W żywej dyskusyi wyświecono, że rozmaite gatunki marglu stosownie i właściwie użyte tylko błogie mogą wywrzeć skutki. Szczegółowem wypracowaniem zająć się mieli panowie: ks. Kierszniewski, Czysner i Sulimierski; gdy jednak materya ta na walnem zebraniu Towarzystwa centralnego dla W. Ks. Poznańskiego dnia 2 Lipca r. z. opracowaną została dostatecznie, zarząd uważając dalsze rozprawy za zbyteczne, cofnął ją z porządku dziennego przyszłego zebrania.

Drugie pytanie: »Pod jakiemi właściwie warunkami utrzymanie bydła całkowite, lub częściowe na uwięzi opłaci się, i jakie korzyści te dwa sposoby utrzymania przynieść mogą bezpośrednio z powiększenia ilości nawozu, i co przemawia za utrzymaniem bydła na uwięzi?« Trzecie pytanie: »Czy praca na wydział ma pierwszeństwo przed pracą na najem dzienny lub służbową, i w jakich

właściwie przypadkach każdy z tych trzech sposobów ugody najkorzystniej da się zastósować?« odłożono do następnego walnego zebrania. Zebranie w dniu 11 Listopada odbyte, zajęła rozprawa ks. Suszczyńskiego, zastanawiająca się nad wyżej przytoczonem zadaniem »o utrzymaniu bydła.« Ks. Suszczyński pożytecznem być mienił trzymanie latem i zimą bydła na uwięzi, doradzał wszakże urządzenie zdrowych i dużych obór, był dalej za urządzeniem okolników, przedewszystkiem jednak starać się o dostateczną ilość paszy zalecał.

W opracowaniu zadania: »O pracy na wydział, służbowej i na najem, zgodzili się referenci pp. Rembowski i Rudnicki, że praca na wydział o wiele jest korzystniejszą od pracy służbowej, tam gdzie ją zastósować można, przyczynia się bowiem nie tylko do przysporzenia roboty, ale wpływa także na moralność i dobry byt ludzi, gdyż nadmiar wydziałowej pracy bywa wynagrodzony.

Czy wyścigi konne korzystny wpływ wywierają na chów koni W. Księstwa Poznańskiego, rozwiązał przecząco pan Sulimierski, uważając wyścigi konne, takie, jakie się obecnie odbywają, za nieodpowiednie celom gospodarstwa.

Na temże zgromadzeniu odczytał p. Franciszek Miłkowski rozprawę odpowiadającą na pytanie: Jakie są przyczyny niepowodzenia gospodarzy u nas, i jakie są środki zaradzenia temu? Przyczyny podał wzmianie okoliczności ze zmianą rządu, w zmianie stosunków włościańskich w obec nieumiejętności zastąpienia pańszczyzny, w innowacyach niepraktycznie u nas zastósowanych ras inwentarza, w budowaniu kosztownem, wycięciu lasów i pooraniu pastwisk, a stósunkowo za mało powiększonej sile roboczej i pociągowej, w nieoszczędności i nieumiejętnem oddawaniu się gospodarce. Radzi pozbyć się dawnych narowów i pracować skrzętnie i umiejętnie.

Toż zgromadzenie na wniosek członka zarządu, pana Lipskiego poleciło p. Mikulskiemu opracować: »Opis gospodarstwa rybnego i stawowego w Przygodzicach«, gdzie ta gałąź gospodarskiego przemysłu wielkie zyski przynosi.

W końcu wybrało zgromadzenie panów Włodzimierza Kurnatowskiego, Antoniego Karśnickiego i Symforyana Węgierskiego do komisyi, mającej zrewidować kasę i akta Towarzystwa w myśl § 16. ustawy.

Z tabel sprzętu rozesłanych z polecenia zarządu centralnego do 11 członków Towarzystwa, nadesłali wypełnione: za powiat ostrzeszowski panowie Sulimierski, Aleksander Leszczyński, Nepomucen Niemojewski, Erazm Parczewski, Józef Unrug, ks. dziekan Kierszniewski, Stanisław Sczaniecki i Broeckere. Jedna tabela nie mogła być użytą do zestawienia, z powodu, iż sprzęt był wymieniony bez oznaczenia stosunku do obszaru ziemi i wysiewu.

W przecięciu sprzęt był:

	w ziarnie	w słomie	waga ziarna na berl. szefel
pszenicy:			
Powiat odolanowski	1,31	0,96	86 funt.
» ostrzeszowski	1,02	0,95	86 »
» pleszewski	0,97	1,00	84 »
żyta:			
Powiat odolanowski	1,04	0,69	81 »
» ostrzeszowski	0,85	1,00	82 »
» pleszewski	0,82	0,95	83 »
grochu:			
Powiat odolanowski	0,60	0,91	92 »
» ostrzeszowski	1,30	1,25	88 »
» pleszewski	0,91	0,97	94 »
jęczmienia:			
Powiat odolanowski	0,97	1,00	70 »
» ostrzeszowski	0,58	0,50	70 »
» pleszewski	0,96	0,97	70 »
owsa:			
Powiat odolanowski	0,70	0,90	— »
» ostrzeszowski	1,16	1,30	— »
» pleszewski	0,81	0,91	47 »
tatarki:			
P. odolanow. a) holend.	0,58	0,75	61 »
b) zwyczaj.	1,00	1,00	— »
ostrzeszowski	0,50	0,60	70 »
pleszewski	0,81	0,78	48 »
rzepiu:			
Powiat odolanowski	0,50	—	— »
» ostrzeszowski	0,75	—	— »
» pleszewski	0,77	—	— »

łubinu żółtego:	
Powiat odolanowski	0,35
» ostrzeszowski	0,35
» pleszewski	0,45
ziemniaków:	
Powiat odolanowski	1,44
» ostrzeszowski	1,20
» pleszewski	1,03
buraków:	
Powiat odolanowski	—
» ostrzeszowski	0,60
» pleszewski	0,87

Inne warzywa w ogóle bardzo średnio się udały. Kapustę prawie wszędzie zjadły gąsienice, tylko w zachodniej części powiatu pleszewskiego sprzęt kapusty był dobry, lecz się źle przechowuje i jest niesmaczna.

Sprzęt siana był w ogóle dobry.

Wełny pr dukcya była w przecięciu 1,00.

Członków liczyło Towarzystwo w ciągu r. 1861:

1) Zapisało się na wstępnem zgromadzeniu d. 22. Stycznia 1861 roku 61
2) Przyjęto w ciągu roku 38

w ogóle 99

Ubyło 4

Pozostało zatem z końcem roku 1861 członków 95

W końcu nie możemy przemilczeć, że Towarzystwo z polecenia zarządu centralnego gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem, wyznaczyło w każdym z trzech powiatów komisarzy, mających zawiązać Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodarczych. W powiecie pleszewskim i ostrzeszowskim towarzystwa te zawiązane zostały; w powiecie odolanowskim polecenia tego dotąd nie wykonano.

Ostrów, 10. Lutego 1862.

J. Sulimierski. St. Sczaniecki. Ks. J. Kierszniewski. Ks. Leszczyński. J. Lipski. Ks. Klemczyński. Lisiecki. Ks. J. Strybel. M. Biernacki.

Rozmaitości.

Zestawienie sprzętów w Wiel. Ks. Poznańskiem z ostatnich lat 10ciu, ogłoszone przez kolegium ekonomiczne w Berlinie. 1,00 oznacza normalny sprzęt.

W roku	pszenica	żyto	jęczmień	owies	groch	ziemniaki	rzep	buraki	łubin
1852	0,93	0,86	0,53	0,83	0,58	0,83	—	—	—
1853	0,83	0,84	0,93	0,92	0,75	0,49	—	—	—
1854	0,91	0,94	0,90	1,08	1,08	0,44	—	—	—
1855	0,43	0,64	0,94	1,97	0,51	0,52	—	—	—
1856	0,92	1,19	0,98	1,03	1,34	0,74	—	—	—
1857	0,98	1,01	0,59	0,48	0,28	0,87	—	—	—
1858	0,64	0,70	0,44	0,48	0,24	0,79	—	—	—
1859	0,88	0,84	0,64	0,72	0,76	0,82	—	—	—
1860	0,91	0,98	0,84	1,08	1,19	0,46	1,03	1,22	—
1861	1,07	0,84	0,81	0,91	0,83	0,93	0,72	0,77	0,65
Przecięcie 10let.	0,85	0,88	0,76	0,80	0,76	0,69	—	—	—

Stowarzyszenie kupieckie.

Poznań, 24. Marca. — Mimo złych dróg, dowóz zboża na targi nasze był dostateczny, ale po większej części po niższych cenach je kupowano. Piękna pszenica płaciła 70—72 tal., średnia 63 do 66 tal., poślednia 56—58 tal.; ciężkie żyto 45 do 48 tal., lekkie 40—42 tal., wielki jęczmień 34 36 tal., mały 31—29—34 talarów; groch wrzący 42—44 talarów, na paszę 39—41 tal.; ziemniaki 11 $1/6$—12 tal.; biała koniczyna 13—17 talarów, czerwona 7—11 tal.

Mąka pszenna Nr. 0 5 $1/2$ tal., Nr. 0 i 1 5 $1/6$ tal., rzanna Nr. 0 3 $2/3$ tal., Nr. 0 i 1 3 $1/2$ tal. za cetnar bez podatku.

Interesa terminowe co do żyta tak były ograniczone, że o ich obrocie zdać sprawy nieumiemy. Ceny zmieniały się bardzo mało, ale w końcu nie doszły do wysokości poprzedniego tygodnia. Okowity miernie dowieziono, przyjmowano chętnie, w cenie dobrze się trzymała.

Statki na Warcie w skutek pomyślnej żeglugi odeszły i wiele z Polski naładowanych przeszło mimo miasta naszego.

Gdańsk, 22. Marca. — Przez większą część tygodnia mieliśmy dość piękną i ciepłą pogodę, chociaż noce i poranki bardzo były mgliste. Od wczorajszego dnia powietrze zimne i silna śnieżna zamieć.

W Anglii tranzakcye w tym tygodniu były mniej ożywione jak kiedykolwiek i wszystkie raporta donoszą o cofnięciu się cen o 1 szyling i więcej na kwarterze. Pokup ogranicza się jedynie na pokryciu bieżących potrzeb, i wszelka spekulacya ustała a nawet w przyszłości żadnych pomyślnych szans dostrzedz nie można, któreby rychłe przebudzenie większej działalności rokowały.

Dowozy zagraniczne powiększyły się nad wszelkie spodziewanie i wprzeciągu 10 dni przybyło do Liverpoolu około 115,000 beczek mąki i 30,000 kwarterów pszenicy z Ameryki, a 40,000 kwarterów pszenicy i 7000 miechów mąki z portów europejskich, a plac ten wywiera na tranzakcye angielskie wpływ również wielki jak Londyn. Dowóz krajowy był mały i ziarno tak złej kondycyi, że nawet po zniżonych cenach nie znajdowało kupców, pomimo to na stary suchy towar z portów Baltyku nie było większego żądania.

Targi francuskie powróciły do dawnej bezczynności. Na wszystkich prawie placach pokup ustał, lub tylko na nabyciu małych partyj się ogranicza. Ceny codziennie słabną i dziś znów niższe jak przed przeszłotygodniowem polepszeniem. Zasoby składu dotąd nieprzedanej mąki ciążą na tranzakcyach zmniejszają wartość tego artykułu i nie dozwalają się podnieść cenom zboża.

Na naszym placu ruch bardzo mały szczególnie pszenica zaniedbana i tylko po bardzo zniżonych cenach sprzedaną być może. Eksporterowie uzupełniwszy swe ładunki, które teraz jeszcze z przyczyny trudnej nawigacyi, a szczególnie z przyczyny słabych cen na placach zagranicznych wyprawić nie mogą wstrzymują się zupełnie od zakupu, lub tylko na małe partye przy wielkich ustępstwach sprzedającego nabywają.

Żyto w sprzedaży miejscowej miało łatwy odbyt lecz spadło w cenie o 10 szyl. na szeflu. Do zakupu na odstawę było mało ochoty zaledwo 6000 szefli zakontraktowano po 1 tal. 28 sgr. 4 fen. do 1 tal. 29 sgr. 2 fen. za szefel na Kwiecień.

Sprzedano w ciągu tygodnia: pszenicy 20,700 szefli, żyta 10,800, jęczmienia 960, grochu 1200. Tymoteuszu 30 cetn. po 2 $1/2$ tal.

Płacono za szefel wagi pruskiej:

		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica	81/25—84/4	2	27	11	3	2	6
»	84/14—85/4	3	1	8	3	5	—
Żyto	81/25	1	28	6	1	29	6
Jęczmień	74	1	11	6	—	—	—
Groch		1	22	—	1	26	8

Kursa zamian: Londyn 6. 21 $1/4$. Hamburg 150 $1/8$. Amsterdam 142. *Alexander Makowski et Comp.*